

BOLESŁAW W. ALEXANDROWICZ

Uwagi na marginesie pracy mgra S. Myczkowskiego pt. »Klasyfikacja siedlisk w lasach górskich«

Замечания по работе магистра С. Мычковского „Классификация условий местопроизрастания в горных лесах“

Marginal Remarks upon the Paper Entitled „Classification of Mountain Forests Localities“ by mgr S. Myczkowski

Pracę przeczytałem z dużym zainteresowaniem. Typologia leśna w Polsce rozwija się w latach powojennych na płaszczyźnie zapatrywań tzw. kierunku ekologicznego. W ogólnych założeniach na zasadach tego kierunku opiera się również typologiczna klasyfikacja, obowiązująca w naszym gospodarstwie leśnym. Tylko niektórzy polscy typologowie posługują się ideą połączenia w zasadzie przeciwnych poglądów: fitosocjologicznego i ekologicznego, niestety ze szkodą dla jasności argumentacji. Ostatnio nie ujawniali się zwolennicy czystej koncepcji fitosocjologicznej (pomijam tu publikacje botaników, nie związanych z gospodarstwem leśnym). W okresie kształtowania się naszej, polskiej myśli typologicznej, wypowiedzenie się leśnika-fitosocjologa z punktu widzenia szkoły Braun-Blanqueta jest bardzo na czasie i bezwątpienia może przysłużyć się sprawie.

Jako zwolennik kierunku ekologicznego w typologii leśnej pozwalam sobie przedstawić kilka uwag i wątpliwości, które nasunęły się przy czytaniu wspomnianej pracy w wyniku różnicy poglądów na przewodnią rolę i systematyzacyjne znaczenie poszczególnych czynników lasotwórczych.

O ile wstęp i szkic historycznego rozwoju lasów w terenach górskich nie wywołują żadnych zastrzeżeń, o tyle zasady przyrodniczej rejonizacji wymagają chociażby krótkiego omówienia. Dotyczy to zwłaszcza zagadnienia podziału na tzw. regle, czyli górskie piętra leśne. Zgadza się co do tego, że są to strefy roślinno-klimatyczne, czyli regiony odmiennego wpływu klimatu na kształtowanie się formacji leśnych. Są to więc strefy panowania tych czy innych gatunków roślin, odpowiedniego typu procesu glebotwórczego i kierunku sukcesji, a z punktu widzenia leśnictwa — określonej produktywności i swoistych warunków odnowienia (w związku z tym — innego kierunku gospodarstwa). Nie aktualny skład gatunkowy rozstrzyga o wyodrębnieniu strefy, lecz możliwości twórcze siedliska. Skład formacji leśnej w pełni wyraża te możliwości tylko w zespołach naturalnych, wobec tego kryteriami strefowości są przede

wszystkim czynniki środowiska geograficznego. Obecny skład gatunkowy zbiorowiska leśnego przy odpowiednim podejściu tylko naprowadza i ułatwia diagnozę.

Rozpatrując użyteczność takiej rejonizacji dla potrzeb leśnictwa typologowie-ekolodzy zgadzają się co do tego, że podział terenów górskich na dwa regle: dolny i górny jest niewystarczający; szczególnie w zakresie przyrodniczego uzasadnienia docelowego składu drzewostanów. Konieczność wyodrębniania siedlisk, przydatnych do przyrodniczo uzasadnionej hodowli świerka, szczególnie podkreśla potrzebę zrewidowania dotychczas stosowanej u nas rejonizacji pionowej.

Typologiczna systematyzacja lasów górskich (rzecz oczywista mam na myśli typologię gospodarczą) opiera się na rejonizacji klimatycznej, zarówno poziomej jak i pionowej, oraz na zróżnicowaniu produkcyjnych możliwości podłoża w obrębie stref klimatycznych. Te dwa czynniki tworzą ekologiczną podstawę siatki lasów górskich.

Jak już wspomniałem dotychczasowy podział, jako zbyt uproszczony, nie oddaje właściwego obrazu pionowej zmienności przyrodniczej naszych lasów. Formacje leśne górnego regła mają swój zdecydowany charakter dzięki panującemu znaczeniu świerka z wywartym na nim przez klimat piętnem, a dolna granica tego regła wyraźnie zarysowuje się, zwłaszcza w kompleksach skał kwaśnych. Położone pod tą granicą wyższe partie dotychczasowego regła dolnego (mniej więcej w pionowym paśmie szerokości 200—300 metrów) odznaczają się wybitnie przejściowym udziałem świerka (obok jodły i buka) w drzewostanie naturalnym dla tego rejonu klimatycznego. Tą część regła dolnego, nazywanego podstrefą B, wydzielałam w swoich pracach jako odrębny region określając go mianem regła środkowego. Rozgraniczenie tej strefy i niżej leżącej właściwego regła dolnego (nazywanego także podstrefą A lub niższą strefą górską — regionu panowania jodły i buka — jest bardziej płynne, aczkolwiek w ogólnych zarysach daje się ustalić określoną izohypszą.

Według moich obserwacji tak się rzecz ma w Karpatach Zachodnich. Byłaby to pierwsza konieczna poprawka zbyt prostych u nas koncepcji botanicznych, poprawka moim zdaniem o dużym znaczeniu gospodarczym. Słusznie mgr M y c z k o w s k i podkreśla konieczność wykorzystania rejonizacji przyrodniczej w praktyce, lecz niechże ta rejonizacja uwzględnia wymogi życia, a więc potrzeby naszej gospodarki leśnej.

Słuszna jest uwaga co do wystrzegania się szablonów. Nie można więc zbyt rygorystycznie trzymać się izohypsy, przyjętej do rozgraniczenia regli. W rzeczywistości rozgraniczenie to przebiega zwykle mniej lub więcej pionowo-falistą linią. Natomiast nie mogę zgodzić się z koncepcją możliwości izolowanego występowania siedlisk, na przykład boru wysokogórskiego w klimatycznych warunkach regła dolnego. Przyznam się, że w ciągu całej dotychczasowej mojej pracy zawodowej nie widziałem formacji leśnej, w której wpływ czynnika klimatycznego zostałby całkowicie wyeliminowany opanowaniem jego przez jakieś inne czynniki siedliskowe. Wracając do wspomnianego przykładu — bór świerkowy, występujący w reglu dolnym, tak różni się od boru wysokogórskiego (właśnie na skutek wpływu klimatu), że bez trudu zakwalifikujemy go jako „bór górski regła dolnego“. Nikt natomiast nie powie: bór wysokogórski w reglu dolnym. Byłoby to sprzeczne z zasadą klimatycznej strefowości.

Podobnie jak bory, mamy lasobory (zbiorowy typ obejmujący tzw. bory i lasy mieszane): regła dolnego, regła środkowego, a nawet, w szczególnie korzystnych warunkach żyzności podłoża, regła górnego. Typologia ekologiczna stosuje w tym przypadku pojęcie klimatycznego wariantu typu lasu.

Mgr M y c z k o w s k i, licząc się z trudnościami diagnostycznymi, przestrzega przed możliwością popełniania błędów, nie podając jednocześnie żadnych sposobów ich uniknięcia. Typologia leśna podjęła się tego zadania przez usystematyzowanie siedlisk nie tylko na podstawie czynnika klimatycznego, ale także według mniej zmiennych od szaty roślinnej czynników edaficznych. Typologia, przyjmując warunki glebowe za jedną z podstaw klasyfikacyjnych swego systemu, stwarza bardziej pewne kryterium dla diagnozy typologicznej siedliska w złożonych stosunkach lasu zniekształconego (a z takimi formacjami mamy w przewadze do czynienia w naszych terenach górskich).

Przytoczona przez mgra M y c z k o w s k i e g o klasyfikacja obejmuje tylko formacje naturalne. Opieranie się na składzie drzewostanu pierwotnego i na gatunkach wyróżniających, w warunkach daleko idącego zamaskowania istotnych możliwości, wydaje się podstawą bardzo niepewną. Poza tym autor artykułu nie uwzględnił ważnego kryterium produktywności, którym jest bonitacja wzrostowa przewodnich gatunków drzew. Skoro już mowa o praktycznym znaczeniu klasyfikacji, to produktywność, warunki odnowienia i techniczne własności drewna w żadnym razie nie mogą być pominięte.

Charakteryzując górskie siedliska leśne poprzez opis zespołów naturalnych, zdaniem autora występujących w naszych górach, mgr M y c z k o w s k i podkreśla trudności z diagnozą siedlisk tzw. „jedlin“. Moim zdaniem sprawa jest o wiele prostsza, niż to referuje autor artykułu. „Jedliny“ karpackie to zbiorowiska leśne przedstawiające, podobnie jak w Górach Świętokrzyskich, etap rozwoju biocenozy leśnej, bądź to właściwego lasu górnego (*Fagetum carpaticum*), bądź też, i to najczęściej, nie znajdujących zdaje się odpowiednika w systemie fitosocjologicznym, lasoborów górskich. Na zbadaniu stosunków edaficznych, z uwzględnieniem położenia, opieramy ściślejszą diagnozę, nie napotykając przy tym na większe trudności.

Podobnie ma się rzecz z tzw. „kwaśnymi buczynami“. Z tą różnicą, że formacje *Fagetum myrtillosum* przedstawiają, albo postaci zniekształcenia zespołu *Fagetum carpaticum* (zwykle w lasach chłopskich i poserwitutowych), czyli buczyn siedliskowego typu lasu górnego, albo też są to zbiorowiska powstałe w wyniku wypadnięcia świerka i jodły w drzewostanach lasoborowych (świerkowo-jodłowych z dolnookapowym bukiem). Przy tym zniekształcenia w lasoborze regła dolnego upodabniają się do wspomnianych już buczyn borówkowo-czernicowych, a w reglu środkowym mają specyficzny charakter zbiorowiska leśnego z *Luzula maxima* w runie (do tej ostatniej formacji podobne są nie mające większego znaczenia gospodarczego tzw. buczyny grzbietowe). Takie ujęcie, potwierdzone licznymi dowodami, zwłaszcza z zakresu gleboznawstwa, ułatwia orientację w pozornej gmatwaninie. Natomiast błędne jest wydzielanie kwaśnej buczyny jako osobnego typu siedliskowego. Utrwalanie stanu spaczenia przez wyodrębnienie sztucznych w tym przypadku zespołów fito-

socjologicznych (jako odpowiednika typu siedliskowego) sprzeciwia się idei odbudowy lasu na racjonalnych zasadach.

Nie zgadzam się z mgr M y c z k o w s k i m co do tego, że gleby górskie wolniej się degradują aniżeli na niżu. Wprost przeciwnie — znacznie wyższa kwasowość górskich gleb leśnych od stwierdzanej w glebach niżowych tego samego stopnia trofizmu jest między innymi, przy błędnej gospodarce, przyczyną znacznego nasilenia procesów bielcowania. Zmiana typu gleby zachodzi nieraz w jednym pokoleniu lasu. Łatwiej też następuje regeneracja, co zresztą podkreśla autor artykułu. Według naszych obserwacji górskie gleby leśne zachowują się jak typowe gleby piętrowe, stosunkowo łatwo zmienne. Tą właściwością tłumaczy się mozaikowość tych gleb i pozorne skomplikowania diagnozy siedliskowej. Konieczne jest tylko odpowiednie podejście do zagadnienia z punktu widzenia dynamiki formacji leśnych, do czego nowoczesna typologia przywiązuje szczególne znaczenie.

Ogólnie biorąc pracę mgra M y c z k o w s k i e g o można by uznać za jeszcze jedną próbę służenia praktyce ze strony fitosocjologii. Żałować tylko trzeba, że praca zawiera liczne wątpliwości i ostrzeżenia przed popełnieniem błędów bez podania środków zaradczych.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 17 listopada 1958 r.